

28 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Pierwsze czytanie (Iz 58, 1-9a)

Pierwsze czytanie (Iz 58, 1-9a)

Tak mówi Pan Bóg: «Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?”

Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości.

Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu?

Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków.

Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”»

Psalm (Ps 51 (50), 3-4. 5-6b. 18-19)

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Aklamacja

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami.

Ewangelia (Mt 9, 14-15)

Po powrocie Jezusa z krainy Gadareńczyków podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: «Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś ucniowie nie poszczą?» Jezus im rzekł: «Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć».

Komentarz o. Jacka Salija OP:

Podjęcie postu wymaga mocnej motywacji. Np. dzisiaj są modne posty pogańskie, podejmowane wyłącznie w celu zachowania linii. Są ludzie, którzy ze względu na Boga nie podjęliby nawet jednej dziesiątej tych wyrzeczeń, jakie podejmują w celu uzyskania zgrabnej sylwetki.

Otóż warto popracować trochę nad religijną motywacją naszych postów, zwłaszcza teraz, w okresie Wielkiego Postu. „Kiedy zabiorą im — tzn. moim uczniom — oblubieńca, wtedy będą pościć” — mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Zatem post jest sposobem wołania do nieba, że źle jest nam w oddaleniu od Pana Jezusa, że jest naszym największym pragnieniem, aby jego święta obecność więcej ogarniała nasze życie rodzinne, nasze zajęcia, nasze pragnienia, nas całych.

Wielu ludzi ogromnie pragnie podjęcia postu, z chwilą kiedy się dowiadują, że za pomocą postu można wzmocnić swoje modlitwy. Modlitwa — zwłaszcza modlitwa błagalna oraz przebłagalna — staje się wtedy jakby prawdziwsza, jakby pełniejsza, kiedy dodamy do niej nasz post. To właśnie dlatego, kiedy ogłaszano społeczne modlitwy błagalne z powodu zagrożenia ze strony nieprzyjaciół albo z powodu jakiejś klęski żywiołowej, zawsze ogłaszano zarazem i post.

Jednak nawet modlitwa poparta postem — nawet jeśli modlitwa jest żarliwa, a post bardzo surowy — nie podoba się Panu Bogu, kiedy płynie z twardego serca. Prorocy bardzo piętnowali modlitwy i posty, którym nie towarzyszyło naprawienie popełnionych niesprawiedliwości oraz miłosierdzie dla ubogich. To dlatego Ojcowie Kościoła pouczali, że

modlitwa potrzebuje dwóch skrzydeł, żeby unieść się do nieba — że nie wystarczy jej skrzydło postu. Drugim skrzydłem, potrzebnym naszej modlitwie, jest miłosierdzie wobec potrzebujących naszej pomocy.

O tym, że nasza modlitwa powinna płynąć z nawróconego serca, że nasz post od pokarmów powinien być poparty postem znacznie ważniejszym — postem od grzechów, i że nasza miłość Boga powinna owocować dobrocią dla biednych, wspaniale napisał prorok Izajasz: „Oto post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozerwać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać! Dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać, i nie odwrócić się od bliźnich” (Iz 58,6—7). „Wtedy twe światło wejdzie jak zorza”. Wtedy, kiedy będziesz się modlił, Pan Bóg od razu ci odpowie: „Oto Jestem!”